

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



Zasiadania do wieczery wigilijnej z pierwszą gwiazdą to nawiązanie do historii biblijnej. Pierwsza gwiazdka symbolizuje bowiem Gwiazdę Betlejemską, za którą podążali Trzej Mędrcy ze Wschodu. Najpiękniej i najdokładniej Gwiazdę Betlejemską opisał św. Mateusz Ewangelista. Przedstawiona przez Mateusza w kilku zdaniach wizyta trzech kierowanych gwiazdą uczonych mędrców ze Wschodu jest jego sukcesem. Bowiem od dwóch tysięcy lat teolodzy i astronomowie starają się rozwikłać zagadkę owego znaku na niebie.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



Ewangelia św. Mateusza:

„Oni zaś, wysłuchawszy króla, odeszli. A oto gwiazda, którą ujrzeli na Wschodzie, wskazywała im drogę, a doszedłszy do miejsca, gdzie było dziecko, zatrzymała się. A ujrzawszy gwiazdę, niezmiernie się uradowali”.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



GWIAZDA BETLEJEMSKA jest przedmiotem fascynacji wielu osób, nie tylko biblistów, badających opowiadanie Mateusza o narodzinach Jezusa, ale również naukowców badających zjawiska niebieskie.

Powodem zainteresowania tym zjawiskiem niebieskim jest fakt, że przy obecnym stanie wiedzy, powinna istnieć możliwość identyfikacji tej gwiazdy, pod warunkiem, że naprawdę istniała w historii.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



Istnieje też taka możliwość, że pod pierwszą gwiazdkę podszywa się planeta Wenus, która będzie widoczna na południowo - zachodniej stronie. Jeśli jednak będziemy pamiętać, że planety świecą światłem odbitym, nie migoczą tak jak gwiazdy, to łatwo będzie ją odróżnić od gwiazd.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ

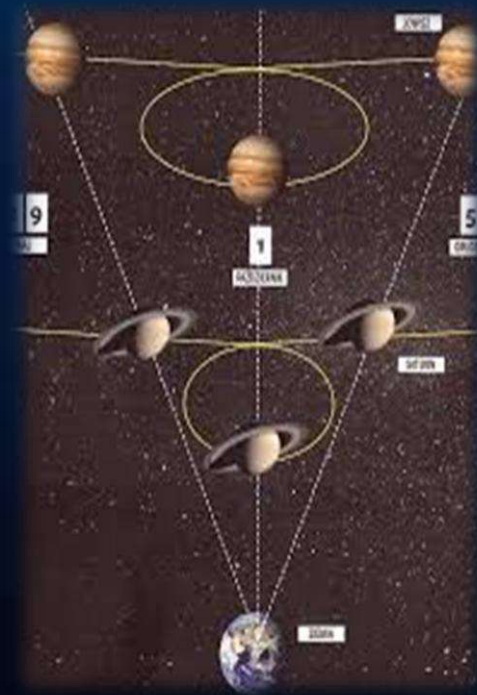


Niektórzy sądzili, że Gwiazda Betlejemska mogła być kometą. Dokładne wyliczenia jednak pokazały, że w początkach naszej ery żadna znana nam kometa nie znajdowała się w pobliżu Ziemi.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



Według innej hipotezy gwiazdą nad Betlejem mogła być supernowa, czyli eksplozja wygasającej gwiazdy. Pojawianie się na niebie supernowej było odnotowywane przez kronikarzy różnych cywilizacji. Pozostawia ona po sobie ślad również w kosmosie. Do tej pory nie natrafiono na ślady takiej supernowej ani w kronikach ani we wszechświecie.



Najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie Gwiazdy Betlejemskiej to koniunkcja, którą odkrył Jan Kepler, czyli zestawienie kilku ciał niebieskich w jednej linii. Kiedy dochodzi do koniunkcji dwóch czy trzech planet ich światło się potęguje, pojawia się jasny punkt na niebie. Kepler, który sformułował prawa opisujące ruch planet w systemie słonecznym, odkrył je, ponieważ poszukiwał odpowiedzi na pytanie o Gwiazdę Betlejemską. I według jego wyliczeń rzeczywiście doszło do koniunkcji dwóch planet: Jowitera i Saturna. Miało to miejsce w 7 r. przed Chrystusem. Ale czy była to Gwiazda Betlejemska, tego nie wiemy.

Tabliczki gliniane przekazują zapis o ekstremalnie rzadkim, potrójnym spotkaniu Jowisza i Saturna, i to właśnie w roku 7 p.n.e. Wówczas na Bliskim Wschodzie potrójne spotkanie Jowisza i Saturna w ciągu jednego roku tzw. „Wielka Koniunkcja” mogło robić wrażenie.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



W tamtejszym świecie gwiazdy były bóstwami oraz demonami zarazem i obserwowano je dlatego, aby móc przewidzieć ich wpływ na człowieka. Planety wówczas przyporządkowywano narodom, znaki zodiaku znajdowały swoje odpowiedniki w poszczególnych krainach. Jowisz, najwyższe bóstwo Babilonu, miał dominującą pozycję. Jeżeli planeta Jowisz spotkała Saturna, kosmicznego przedstawiciela narodu żydowskiego, i to akurat w gwiazdozbiornie ryb, będącym symbolem Palestyny to było wysoce prawdopodobnym, że takie zjawisko mogło być interpretowane jako wskazówka narodzin Króla Żydowskiego w Jerozolimie.

W POSZUKIWANIU GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ



W Starym Testamencie możemy odnaleźć jeszcze inną interpretację gwiazdy betlejemskiej. Być może określenie „gwiazda” należy identyfikować nie ze zjawiskiem astronomicznym, lecz z aniołem, który prowadził Izraelitów przez pustynię. Należy zauważyć, że mędrcy „podążali” za gwiazdą, którą „widzieli”. Ani Herod, ani nikt inny nie „widział” gwiazdy (Herod musi pytać o nią arcykapłanów i uczonych ludu). Zatem gwiazda musiała być „widzialna” tylko dla wtajemniczonych.

WSPÓŁCZESNA GWIAZDA BETLEJEMSKA



W najdłuższą noc tego roku pierwszy raz od 800 lat pojawi się Gwiazda Betlejemska podobna do tej z przełomu er. Będzie to wyjątkowa koniunkcja Jowisza i Saturna.

- W noc przesilenia zimowego po raz pierwszy od 800 lat "spotkają" się Jowisz i Saturn - na nocnym niebie dojdzie do koniunkcji tych planet
- 21 grudnia dwie największe planety układu słonecznego zbliżą się do siebie na tyle blisko, że z perspektywy Ziemi będą wyglądać, jakby dzieliła je grubość monety. Ich rzeczywista odległość przekroczy jednak 600 mln km
- W efekcie na nocnym niebie pojawi się świetlisty punkt. Ze względu na termin bliski Bożemu Narodzeniu zjawisko określa się mianem Gwiazdy Betlejemskiej
- Następną okazją, by zobaczyć Jowisza i Saturna tak blisko siebie, zdarzy się w 2080 r., czyli za 60 lat.



O Gwiazdo Betlejemska - Golec Orkiestra

O gwiazdo betlejemska, zaświeć nam na niebie
Ja Cię szukam wśród nocy, ja tęsknię do Ciebie
Prowadź mnie do stajenki, gdzie Chrystus złożony
Bóg Człowiek z Panny Świętej, dla nas narodzony.

„Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty.
Pomnijcie, że dzień ten radosny w miłości został poczęty”.

Wszystkiego dobrego!!!

Iwona Kozłowska